

Raport z pobytu na stypendium zagranicznym

Wyjazd w ramach umowy bilateralnej.

Joanna Wszelaka

- +48 600 80 80 36
- a.wszelaka@gmail.com
- Korea Południowa, Seul, KAIST Business School
- styczeń – maj 2009 (semestr letni)
- Techno MBA

1. Faza przygotowawcza:

- Z racji braku bezpośrednich lotów Warszawa – Seul, biorąc pod uwagę przede wszystkim kwestię ceny biletu, wybrałam **przełot** liniami Finnair z transferem w Helsinkach.
- **Załatwienie wizy** jest bezproblemowe, należy poczekać na Letter of Acceptance wysyłany przez Youjin Sung z KAIST. Czas wyrobienia wizy to kwestia dokumentów, paru dni i 50/80\$ – jeżeli planujecie wyjazd i powrót do Korei, warto od razu ubiegać się o MultiEntrance Visa (80\$), w przeciwnym wypadku dostaniecie wizę z prawem do jednego wjazdu do Korei (status można też potem zmienić w koreańskim biurze migracyjnym). Ponadto, jeśli zastanawiacie się, czy nie zostać na praktykach w Seulu pod koniec semestru, to aplikujcie od razu o całoroczną wizę – możliwe, że nie będą robili problemu z przyznaniem jej na taki okres, a Wam oszczędzi to później kłopotów z pozwoleniem na pracę tymczasową.
- **Sposób doboru przedmiotów** w KAIST nie był problemem dla studentów ostatnich lat studiów jednolitych – do Learning Agreement deklarowało się przedmioty z wykazu przesłanego przez Youjin (punkty były przeliczane w pulę V poziomu), natomiast po przyjeździe do Seulu i sprawdzeniu, czy dany kurs spełnia nasze oczekiwania, bez problemu można było je zmienić. Wiem natomiast, że z racji systemu dwustopniowych studiów i braku V poziomu, były z tym problemy (więcej na ten temat wie Marta Duda, która była ze mną na wymianie).

2. Przyjazd na uniwersytet:

- Przed przyjazdem do Seulu warto **napisać do grupy mentorów**, do której jest się przydzielonym. W moim przypadku poskutkowało to tym, że jeden z Koreańczyków przyjechał po mnie samochodem na lotnisku.
- Mimo wszystko samodzielny dojazd z lotniska do akademika też nie jest skomplikowany – należy wsiąść w autobus **Airport Limousine nr 6002** i wysiąść na Cheongyangri (koszt 9000 wonów), po czym wziąć taksówkę (uwaga na taksówki czarne luksusowe – są dużo droższe) i z akcentem na końcówkę wyrazu powiedzieć KAISyTy Hoegi. Taksówkarz powinien zrozumieć, gdzie ma Was zawieść (ok. 4000 wonów).
- Warto dotrzeć do Seulu na **tydzień orientacyjny** nie tylko ze względu na to, że można poznać szkołę, wiedzieć, gdzie co jest, założyć konto bankowe, wyrobić Alien Registration Card w biurze migracyjnym, ale przede wszystkim poznać innych obcokrajowców i Koreańczyków z grup mentorskich.
- Jeżeli chodzi o **dostęp do komputera**, to w budynku uczelni na każdym piętrze (4 piętra) są po 3 komputery wolnego dostępu, ponadto komputery w bibliotece i po jednym komputerze w każdym labie. Polecam jednak zabranie swojego laptopa – zarówno w całym Supexie (budynek uczelni) jak i akademiku jest dostęp do internetu bezprzewodowego.
- Każdy student zostaje przydzielony do **LABa** – jest to pomieszczenie dla 9-12 osób, gdzie każdy ma swoje biurko, szafki, krzesło, istnieje tu możliwość darmowego drukowania, kopiowania materiałów itp. – docelowo pomieszczenie do nauki, dla Koreańczyków „drugi”

dom, do którego przybywają wcześnie rano i który opuszczają późno w nocy. Oprócz odpowiednich warunków do nauki, laby umożliwiają nawiązanie znajomości, poznanie koreańskich przyjaciół – w gronie labmate'ów często chodzi się na lunchy, obiady, wspólnie spędza wieczory. Częścią labów opiekują się profesorowie KAIST, którzy są bardzo mili i pomocni.

3. Opis przedmiotów:

Każdy student z wymiany ma obowiązek rejestracji minimum 9 kredytów KAIST (3 kredyty = 10 ECTS dla przedmiotów 2 razy w tygodniu po 1,5 godziny zegarowej przez cały semestr, 1,5 kredytu = 5 ECTS dla przedmiotów 2 razy w tygodniu po 1,5 godziny zegarowej przez pół semestru).

Dwa przedmioty są przygotowane specjalnie dla studentów zagranicznych.

HS586 Introductory Korean for Foreigners I, prof. Kwack (3 kredyty) – Techno MBA

Pierwszy to język koreański. Prowadzi go przemiła Koreanka z Sogang University. Odbywa się on przez cały semestr 2 razy w tygodniu (poniedziałek i środa, wieczór) po ok. godzinie. System nauczania języka jest dość specyficzny – nauka polega głównie na zapamiętywaniu dialogów. Ich tematyka jest dość użyteczna – umożliwia porozumienie się w sklepie, złożenie zamówienia w restauracji itp. Nauczycielka przynosi kserówki, na których można pisać – żaden zeszyt nie jest potrzebny, warto natomiast mieć segregator z koszulkami, ponieważ przez cały semestr materiałów dostaje się całkiem sporo.

Lista obecności była sprawdzana tylko parokrotnie, atmosfera na zajęciach jest bardzo luźna, więc, aby się czegoś nauczyć, trzeba samemu się motywować. Egzamin jest nieskomplikowany – test jednokrotnego wyboru, który jest poprzedzony powtórzeniem na ostatnich zajęciach. Wszyscy zdają, nawet Ci, którzy przychodzili na co drugie czy co trzecie zajęcia.

MGT900 Korean Business and Culture, prof. Joe Dewberry / Hyang Sook Lee (3 kredyty) – Techno MBA

Drugi przedmiot po angielsku uruchamiany specjalnie dla obcokrajowców. Odbywa się w piątki późniejszym popołudniem przez 3 godziny zegarowe. Przedmiot polega na prezentacjach studentów oraz wykładach specjalnych gości ze świata koreańskiej polityki, ekonomii, managerów dużych firm itd. Ogólnie przedmiot ciekawy, ale niewymagający, choć obecność jest sprawdzana na każdym zajęciu. Brak podręczników. Każdy student zalicza go, przygotowując self-presentation, 2 raporty z wydarzeń organizowanych z ramach przedmiotu (np. wycieczka do DMZ, KIA Motors, wieczory filmowe, KBS, SK Telecom, KRX itd.), tip presentation o życiu w Korei i final presentation w grupach.

FIN501 Firm Valuation, prof. Steve Jordan (1,5 kredytu, raz w tygodniu 3 godziny przez pół semestru) – Finance MBA

Przedmiot przypomina finanse przedsiębiorstwa i z wyceną firmy ma niewiele wspólnego. Zajęcia opierają się na prezentacjach studentów (w parach obcokrajowiec + Koreańczyk) dotyczących konkretnych rozdziałów podręcznika „Corporate Finance” autorstwa Ross Westerfield and Jaffe – podręczników (wcześniejszych edycji) jest dużo w bibliotece, ponadto można ściągnąć wersję online – łatwo ominąć kupowanie książki. Obecność jest sprawdzana co tydzień, nie ma prac domowych. Wykładowca to Amerykanin, który ma dość specyficzne nastawienie do studentów i przedmiotu. Mówi dość szybko i wielu Koreańczyków wypisało się z jego przedmiotu po pierwszych zajęciach. Egzamin bazuje przede wszystkim na tym, co

było na wykładach – studenci wymieniają się prezentacjami i przeczytanie ich wystarczy, aby zdać egzamin. Prof. Jordan może nie wzbudzać sympatii, ale przedmiot nie należy do skomplikowanych, szczególnie jeżeli ktoś wcześniej miał do czynienia z finansami przedsiębiorstwa i nieobca jest mu beta, model CAPM itp.

FIN641 Forward, Futures, and Swaps, prof. Suk Jun Byun (1,5 kredytu, dwa razy w tygodniu po 1,5 godziny przez pół semestru) – Finance MBA

Przedmiot jest prowadzony przez sympatycznego pana profesora, który mam dość spore problemy z angielskim – Koreańczycy, którzy zapisali się na ten przedmiot w języku angielskim odwiedzali często koreański odpowiednik przedmiotu, również prowadzony przez prof. Byun'a – podobno w swoim ojczystym języku profesor tłumaczy zagadnienia rewelacyjnie. Wykład opiera się na podręczniku John'a Hull'a „Options, Futures and Other Derivatives” (tylko rozdziały dotyczące FFS – książki w bibliotece, bądź wersje online) - na każde zajęcia dobrze jest przeczytać zadany rozdział, żeby wiedzieć, o czym mówi profesor, co z racji tematyki, ale też angielskiej wymowy profesora i tak jest utrudnione. Obecność sprawdzana jest na każdych zajęciach. Przedmiot zalicza się, oddając prace domowe (raz na tydzień), za które dostaje się punkty – nie tylko za dobre rozwiązanie, ale też za wkład pracy, oraz pisząc egzamin końcowy – zadania są trudne, warto popytać Koreańczyków o poprzednie egzaminy, ponieważ zagadnienia często się powtarzają. Nie należy się jednak stresować – wystarczy 30% aby zaliczyć test – nie jest to trudne do zrobienia. Zresztą po uczelni krąży nieoficjalnie opinia, że prof. Byun nie oblewa studentów – w moim semestrze się to potwierdziło. Na egzaminie można było mieć jedną kartkę A4 z odręcznym pismem ze wszystkim, co się chciało, od definicji, przez wzory, po rozwiązania zadań. Warto zabrać z Polski kalkulator.

4. Zakwaterowanie:

- Wszyscy studenci z wymiany byli zakwaterowani w jednym **akademiku** – Pajung Hall, ok. 3 minuty od budynku uczelni. Każdy zagraniczny student dostał stypendium za zakwaterowanie i został zwolniony z opłat. Jednak przed wyjazdem z Seulu słyszałam, że władze odpowiedzialne za zakwaterowanie studentów zamierzają zmienić system i wymagać opłaty za akademik, ale, jak się przekonałam, nic nie jest pewne z tamtejszym Housing Department, należy więc bezpośrednio dowiadywać się u Youjin (swoją drogą opłaty za akademik nie były wysokie).

- Obcokrajowcy byli kwaterowani przede wszystkim z innymi studentami z wymiany. Tylko 1 lub 2 osoby zamieszkały z koreańskimi współlokatorami. Nie ma możliwości zamieszkania chłopak z dziewczyną.

- Nieduże pokoje dwuosobowe z łóżkiem, szafą, biurkiem, półkami, krzesłem. W niektórych pokojach były jeszcze lampy na biurko, małe lodówki. Każdy pokój wyposażony jest też w klimatyzację (włączana, gdy temperatura na zewnątrz przekracza 25 stopni), sterowaną indywidualnie. Na każde 8 pokoi po 2 osoby przypada jedna łazienka (2 toalety, umywalki, 2 prysznice, pralka). W moim przypadku na piętrze w moim skrzydle mieszkało tylko 5 dziewczyn, więc nie było kolejek. Prysznice są dość specyficzne, bo właściwie bez zasłonek między nimi, co może z początku krępować. Warto zaopatrzyć się w szlafrok (łatwo dokupić w Seulu jeśli brak miejsca w walizce).

- Na każdym piętrze znajduje się automat z darmową zimną i gorącą wodą. Na parterze i na ostatnim piętrze stoją automaty z napojami.

- Ponadto na ostatnim piętrze znajduje się pralnia, suszarnia, pomieszczenie z mikrofalówką (nie ma możliwości przygotowywania posiłków samodzielnie) i deską do prasowania z żelazkiem, sofy i telewizor, a także wyjście na taras (dach akademika) – sprzyja integracji.
- Zakwaterowanie w akademiku było możliwe na ponad tydzień przed rozpoczęciem semestru, a opuścić go musieliśmy najpóźniej po ok. 2 tygodniach po ostatnim egzaminie. Jeżeli ktoś planuje podróżować po końcu semestru, warto dogadać się z Koreańczykami, żeby przetrzymali część bagażu, albo spakować go w pudła i zostawić w labie.
- Jest również możliwość wynajęcia pokoju w tzw. KAISTELu – pokoje hotelowe w akademiku dla kobiet w Pajung Hall (pokój jednoosobowy z łazienką, lodówką i telewizorem), dla mężczyzn w Pajung Hall (jw.) albo Sojung Hall (dzielona łazienka). Koszt jednej doby – 20 000 wonów. Miesiąc jest liczony ryczałtowo – 210 000 wonów. W porównaniu z wynajmem np. hotelu lub mieszkania, jest to najtańsza opcja noclegowa.

5. Życie studenckie:

- Jak już wspominałam, najłatwiej nawiązać znajomość z Koreańczykami z grup mentorskich bądź z laba. Ponadto dużą część czasu spędza się ze studentami z wymiany. Youjin Sung organizuje imprezy dla zagranicznych studentów, w semestrze letnim odbywa się również dzień sportu.
- Wokół KAIST znajduje się sporo knajp i barów. Ponadto popularne są między innymi okolice Hongik University (Hongdae, w każdy ostatni piątek miesiąca odbywa się tam Club Day – jedna opłata = wejście do 7 klubów, dużo barów (np. HO BAR) i knajp), Gangnam (ekskluzywne kluby).
- Jeżeli chodzi o zwiedzanie to warto odwiedzić punkty informacji turystycznej (lotnisko Incheon, okolice City Hall, Cheonggyecheon stream), gdzie można znaleźć ładnie wydane i bardzo przydatne broszury oraz przewodniki (np. Seoul's Best 100).

6. Inne praktyczne informacje dot. warunków ekonomicznych:

- Jak już wspominałam ja wybrałam Finnair z transferem w Helsinkach (koszt biletu lotniczego w listopadzie 2008r. to 2800 zł).
- Karta ISIC to wystarczające ubezpieczenie.
- Seul ma bardzo dobrą siatkę metra. Z uczelni do najbliższej stacji (Hoegi Line 1 – przy tej linii znajdują się praktycznie prawie wszystkie najważniejsze miejsca w Seulu) należy iść ok. 15 minut (można też podjechać autobusem). System metra jest kredytowy – na dłuższą metę bardziej opłaca się zakupić T-money card, którą ładuje się w automacie i płaci za każdy przejazd – stawka jest zależna od odległości, podstawa to 900 wonów (1000 wonów w przypadku biletów jednorazowych) za jeden przejazd. Kartę należy odbić zarówno przy wchodzeniu, jak i przy wychodzeniu z metra. To samo tyczy się autobusów (wchodzi się drzwiami przy kierowcy, wychodzi - tylnymi). Względnie tanie jest poruszanie się taksówkami, szczególnie jeżeli dzieli się koszt na 4 osoby, to wieczorem za ok. 3000 wonów na osobę można przejechać cały Seul.
- Jeżeli chodzi o jedzenie, to akademiki nie dostarczają infrastruktury do przygotowywania sobie posiłków. W KAIST działa cafeteria, która oferuje śniadania (2000 wonów), lunchy i obiady (po 3000 wonów). W tygodniu na lunch można wybrać danie spośród Korean bądź Western style. Jakość jedzenia nie jest wysoka, adekwatna do ceny, ale w potrawy są przygotowywane w czystości. Poza uczelnią główne posiłki można zjeść za cenę nawet od ok. 3500 wonów, ale najczęściej jest to ok. 5000 – 6000 wonów za danie.

7. Inne:

- Z racji innej kultury i nawyków, a także budowy ciała, warto zaopatrzyć się w zapas dezodorantów (dotyczy mężczyzn), obuwia (szczególnie jeżeli masz damskie 39 i więcej) i szkieł kontaktowych (nie warto zabierać z Polski płynów do pielęgnacji, bo są tam bardzo tanie, te same marki).

- W Korei Południowej system używany w telefonii komórkowej różni się od europejskiego GSM. Nowe modele mają opcję, żeby przełączyć się na tę częstotliwość. Ponadto nie używane są karty SIM, więc podpisanie umowy z operatorem i włożenie takiej karty do telefonu nie wchodzi w grę. Rozwiązaniem jest wypożyczenie telefonu z uczelni podczas dni orientacyjnych – stare modele ze słabą baterią, ale jest to najłatwiejszy i względnie najtańszy sposób.

- Warto zabrać ze sobą międzynarodowe prawo jazdy – wypożyczenie samochodu jest relatywnie tanie i łatwe, co umożliwia zwiedzenie całego Półwyspu Koreańskiego (poza obszarem Korei Północnej, oczywiście).

8. Ocena uniwersytetu:

pod względem ogólnym: 5

pod względem merytorycznym (akademickim): 4